

**Michał Mijalski**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Homoseksualizm w sporcie. Wciąż temat tabu czy już norma?**

### **1. Wstęp**

W Polsce o środowisku homoseksualnym mówi się otwarcie od niespełna 30 lat. Wcześniej było ono przedmiotem zainteresowań przede wszystkim w naukowych publikacjach medycznych. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zaczęto pisać i mówić na temat lesbijek oraz gejów w prasie czy innych mediach masowych. Początek XXI wieku przyniósł ze sobą poszerzenie się skali tego zjawiska. To w tym czasie zaczęły pojawiać się pierwsze polskie prace w obszarze nauk humanistycznych – na gruncie antropologii, socjologii czy kulturoznawstwa. W dwudziestopięcioletnim dyskursie społecznym czy medialnym żywy jest problem tzw. homofobicznej mowy nienawiści czy też słów niepoprawnych politycznie (Rodzoch-Malek 2012).

Statystycy i badacze często zastanawiają się w swoich pracach, ile jest w rzeczywistości osób należących do LGBT, czyli lesbijek, gejów, biseksualistów czy osób transgenderycznych. Próbują podać twarde dane jak to wygląda w poszczególnych państwach, na kontynencie czy w danym kręgu kulturowym. W 2016 roku młody berliński instytut badań rynkowych Dalia przeprowadził badania, skupiając się na Europie. Niemal dwanaście tysięcy mieszkańców Starego Kontynentu odpowiadało ankietowo za pomocą

Internetu. W pierwszym pytaniu mieli oni ocenić, czy sami zaliczyliby się do środowiska LGBT+. Drugie pytanie pogłębiało pierwsze – ankietowani mieli określić swą „aktualną orientację seksualną” za pomocą kategorii: „wyłącznie heteroseksualna”, „w głównej mierze heteroseksualna, czasami homoseksualna”, „w równym stopniu heteroseksualna co homoseksualna”, „przede wszystkim homoseksualna, czasami heteroseksualna”, „wyłącznie homoseksualna”, „aseksualna”, „nie wiem” (Deveaux 2016).

Choć sami naukowcy z instytutu Dalia wskazują na pewne luki w ankietach, wyniki ich badań umożliwiają choć częściowe porównanie dziewiciu państw Europy. Co ciekawe, aż dziesięć procent ankietowanych z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Austrii, Holandii, Węgier i Polski nie określiło swojej orientacji jako „wyłącznie heteroseksualną”. Blisko sześć procent badanych twierdząco odpowiedziało na pytanie, czy sami zaliczyliby się do osób LGBT+. Najwyższy odsetek zanotowano w Niemczech (7,4%), najniższy na Węgrzech (1,5%), Polska zaś uplasowała się pośrodku stawki (4,9%). Częściej do przynależności do społeczności nieheteronarmatywnej zaliczały się kobiety, zwłaszcza Holenderki z wynikiem 10,3% badanych (Matzke 2016). Jest to o tyle ciekawe, że jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku tylko 0,5% Holenderek zaliczała się w badaniach do środowiska LGBT+ (Van Zessen, Sandfort 1991).

Badanie berlińskiego instytutu ukazało także, że im młodsi byli ankietowani, tym częściej podawali, że nie są wyłącznie heteroseksualni. Wśród millenialsów z Hiszpanii było to 14% badanych, a w Wielkiej Brytanii 12%. W grupie wiekowej 14-29 lat 11% badanych w Niemczech nie zaznaczyło odpowiedzi „wyłącznie heteroseksualna”, zaś w Polsce było to 10,5% ankietowanych (Matzke 2016). To pokazuje, że Europa się liberalizuje pod tym względem, młodym ludziom łatwiej jest nie skrywać swojej prawdziwej osobowości. Czy jest to również czas, gdy homoseksualizm przestanie

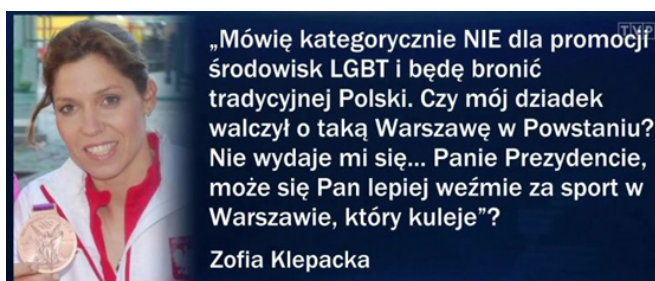
być tematem tabu w hermetycznym i konserwatywnym środowisku sportowym? Niniejszy artykuł ma na celu próbę zbadania tego zagadnienia.

## **2. Dyskryminacja na tle orientacji seksualnej w polskim sporcie**

Trudno nie ulec wrażeniu, że homoseksualiści w polskim sporcie to wciąż temat tabu. Unikają go niemal wszyscy, także osoby heteronormatywne, które doskonale wiedzą, że ich koleżanki czy koledzy z drużyny czy reprezentacji należą do społeczności LGBT+. Dzieje się tak, ponieważ profesjonalny sport nie istnieje bez sponsorów, więc sportowcy boją się ich straty. Nie każda firma ceniliby sobie otwartą deklarację światopoglądową swojej zawodniczki lub swojego zawodnika (Krawiec, Socha-Jakubowska 2019).

Głośnym echem w krajowym środowisku sportowym odbiło się zachowanie Zofii Klepackiej, mistrzyni świata i brązowej medalistki Igrzysk Olimpijskich w Londynie, która na swoim koncie na Facebooku napisała: „Mówię kategorycznie NIE dla promocji środowisk LGBT i będę bronić tradycyjnej Polski”. Była to reakcja na zapowiedź Rafała Trzaskowskiego, prezydenta Warszawy, wprowadzenia karty LGBT+.

## Rycina 1.



**Źródło:** Wiadomości, TVP1, 26.02.2019 r.,  
<https://wiadomosci.tvp.pl/41489977/polska-medalistka-przeciw-karcie-lgbt>

Wpis został usunięty przez portal społecznościowy, ponieważ Facebook uznał, że Klepacka szerzyła w nim mowę nienawiści. Windsurferka skomentowała to kolejnym wpisem:

## Rycina 2.



**Źródło:** konto Zofii Klepackiej na Facebooku

Prawicowe media szybko umawiały się z Klepacką na wywiady. W nich również polska sportsmenka udzieliła mocnych wypowiedzi. „Podczas zawodów poza Polską wypełniamy formularze zgłoszeniowe, w których musimy określić swoją płeć, i tam są trzy warianty – *man*, *woman* albo *gender*.

Z tego co wiem, nikt nie zaznacza opcji *gender*, bo zawodnicy są kobietami albo mężczyznami” (Obłucki 2019). „Ja po prostu się nie zgadzam na promocję wynaturzeń. Normalny model rodziny to kobieta i mężczyzna” (Kurek 2019).

Warto odnotować, że opinie te były wygłaszane raptem kilka dni przed zgrupowaniem kadry narodowej polskich żeglarzy na Majorce. Jest to bardzo wąskie grono – w sportach olimpijskich grupa składa się z dziesięciu senierek. Poza Zofią Klepacką jest wśród nich także Jolanta Ogar, ujawniona lesbijka, która jest już nawet po ślubie ze swoją partnerką, Hiszpanką Chuchie. Ogar była tym bardziej zszokowana słowami koleżanki, że obie panie znają się ponad 15 lat i w tym czasie Klepacka zdążyła poznać Chuchie. Homoseksualna sportsmenka przyznała, że oczekiwała od koleżanki, że ta powtórzy jej to wszystko prosto w twarz. Jednak nic takiego nie nastąpiło, za co Klepacka miała Ogar przeprosić (Krawiec, Socha-Jakubowska 2019).

Kilka lat temu legendarny bramkarz Jan Tomaszewski stwierdził, że „piłkarz nie powinien być gejem, bo to zbyt brutalny sport. Nie wyobrażam sobie geja w męskiej szatni”. Choć to słowa z 2013 roku, niewiele się w tym temacie zmieniło (Tomaszewski 2013).

Problem postaw i zachowań homofobicznych w sporcie posługuje się podobnymi mechanizmami wykluczenia i wywiera podobne skutki jak inne zachowania dyskryminacyjne – rasizm, antysemityzm czy ksenofobia. Z drugiej strony, zjawisko homofobii w sporcie ma odmienny charakter od innych form dyskryminacji. W niemal wszystkich badaniach poruszających zjawisko homofobii w sporcie przyjmowane jest założenie, że jest ono wpisane w samą istotę współczesnego sportu. Ten jest uznawany za wysoce heteronormatywny, uznaje heteroseksualność za normę absolutną. Wciąż uznawany jest za bastion tradycyjnie rozumianej męskości, kojarzącej się z dominacją i agresją, reprodukowanymi i jeszcze bardziej wzmacniają-

cymi przez sport. W rozumieniu hegemonicznej męskości sportowiec to reprezentant męskości, którego przeciwstawia się temu, co kobiece i/lub homoseksualne (Anderson 2002).

Sport jest zatem środowiskiem nieprzyjaznym kobietom i osobom LGBT+. Dzieje się tak, mimo rosnącego równouprawnienia i coraz większej tolerancji w niemal wszystkich innych sferach życia społecznego. Rywalizacja sportowa to pole dominującej i agresywnej wersji męskości, która w ten sposób jest wzmacniana, reprodukowana i ceniona w środowisku. Doprowadza to do sytuacji, gdy homofobia przestaje być postrzegana jako element dyskryminacji, a staje się częścią hiper-męskiej i heteroseksualnej kultury sportowej (Cashmore, Cleland 2012; Elling, Janssens 2009). Sportowcy o orientacji homo- lub biseksualnej postrzegani są jako zagrożenie dla seksualnej czy też genderowej hierarchii, niebezpieczeństwo dla wartości sportów zespołowych, norm męskości i tożsamości zawodników heteroseksualnych (Anderson 2002).

W większości raportów dotyczących zjawiska homofobii w sporcie zwraca się uwagę na niedostateczną liczbę badań ilościowych i jakościowych, które mogłyby ukazać skalę i istotę zjawiska. Najlepiej zbadaną dyscypliną jest piłka nożna (Brackendridge et al. 2008). Niestety, z podobnymi problemami mierzy się sport w Polsce. Jak wskazywało Ministerstwo Sportu i Turystyki w raporcie z 2014 roku niemożliwe jest oszacowanie skali homofobii w polskim sporcie, chociażby ze względu na to, że krajowe „związki sportowe nie zbierają danych na ten temat, a w statutach i regulaminach brak adekwatnych zapisów” (Włoch 2014). W kraju nad Wisłą funkcjonuje już kilka inicjatyw, w których uczestniczą osoby LGBT+. Dotyczą jednak sportu amatorskiego. W 2013 roku do ówczesnych rozgrywek Etnoligi – międzykulturowego projektu i społeczności piłkarskiej – włączono reprezentację LGBT. Piłkarska drużyna Chrząszczyki, działająca

już od kilku lat, ma w swoich szeregach kobiety, które otwarcie zadeklarowały homoseksualność (Konarzewska 2012), a od 2005 roku w stolicy działa gejowski Warszawski Klub Piłki Siatkowej Volup (Volup 2020).

Wciąż nie są uregulowane prawnie kwestie związane z obecnością osób LGBT+ w sporcie. Trudno wskazać jakiegokolwiek działania, których celem byłoby przeciwdziałanie dyskryminacji na tle orientacji seksualnej i tożsamości płciowej sportowców. W raporcie z 2012 roku pt. „Prawa osób LGBT w Polsce. Raport z badań nad wdrażaniem Zalecenia CM/REc (2010) Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej”, przygotowanym przez Kampanię przeciw Homofobii, zadano pytanie: „Czy podjęto działania mające na celu przeciwdziałanie wykluczeniu z uczestnictwa w sporcie z powodu orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, poprzez przykładowe działania: a) tworzenie i rozpowszechnianie standardów zachowania dotyczących zagadnienia orientacji seksualnej i tożsamości płciowej w klubach i organizacjach sportowych; b) nawiązywanie współpracy pomiędzy organizacjami reprezentującymi osoby LGBT i klubami sportowymi; c) kampanie antydyskryminacyjne w świecie sportu; d) wsparcie klubów sportowych zakładanych przez osoby LGBT”. Autorzy raportu dochodzą do smutnego wniosku, że w żadnym z powyższych obszarów nie podjęto efektywnych działań: „Homofobia w sporcie nadal nie jest postrzegana jako poważny problem wymagający zaangażowania ze strony władz. Transfobia w sporcie jest poruszana jedynie przy okazji omawiania zjawiska homofobii – nie istnieje jako osobna kategoria związana z wykluczeniem uczestnictwa w sporcie. Dwie najważniejsze instytucje publiczne w dziedzinie sportu w Polsce – Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Polski Związek Piłki Nożnej – nie przejawiają aktywności w dziedzinie walki z dyskryminacją osób LGBT

w sporcie. Obie te instytucje jedynie deklarują chęć większego zaangażowania w tym zakresie, jednak nie przełożyło się to jak dotąd na realne działania” (Jabłońska, Knut 2012).

### **3. *Coming outy* i akcje walczące z homofobią w sporcie**

Duża część środowiska sportowego w Polsce ma jednoznacznie negatywny stosunek do sportowców nieheteronormatywnych. W lipcu 2013 roku prężnie rozwijający się wówczas portal sportowy *Weszło!* opublikował odpowiedzi kilkunastu polskich piłkarzy, których w badaniu ankietowym zapytano między innymi o stosunek do zawodnika – geja. Niemal wszyscy pytani stwierdzili zgodnie, że ujawnienie się najpewniej wiązałoby się z końcem kariery sportowej. Reprezentant kraju i ówczesny zawodnik Śląska Wrocław, Sebastian Mila, odpowiedział krótko: „Nie w tym środowisku”. Mateusz Możdżeń, wtedy młody zawodnik Lecha Poznań dodał: „Nie przejdzie. W mojej szatni mam nadzieję, że takiego nie będzie”. Jakub Rzeźniczak, grający w 2013 roku w Legii Warszawa, ocenił: „Gdyby się ujawnił, byłoby mu ciężko. Słyszałem, że takie przypadki się zdarzają i gdzieś w Polsce kogoś podejrzewali, ale w Legii na pewno nie”. Rafał Wolsztyński przyznał, że nie widzi szans na geja w szatni, choć dopytywany o to, czy podpisałby kontrakt z Realem Madryt, wiedząc, że gra tam zadeklarowany gej, odpowiedział: „W tej sytuacji zgodziłbym się”. Jeszcze dalej poszedł Damian Węglarz, który zadeklarował, że kazałby wybierać prezesowi klubu między nim, a nieheteroseksualnym kolegom. Adrian Błąd na pytanie o geja w szatni: „Bez jaj, nie... Chociaż, cholera wie, czy któryś kolega obok nie jest gejem, przecież się nie przyzna. Lata temu był taki jeden, któremu kuśka stawała, jak się kąpaliśmy po treningu. To bardzo dziwne, jest dziesięciu facetów pod prysznicem, a gość ma wzwód... Ale już go w Polsce nie ma” (Paczul 2019).



Pierwszego sportowego coming outu dokonał jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia angielski piłkarz Justin Fashanu. Zrobił to podczas kariery i szybko tego kroku pożałował. Zawodnik oskarżony był o molestowanie seksualne, a po ujawnieniu się miał dodatkowo problemy ze znalezieniem klubu. Popęłił samobójstwo. Głośnym echem w mediach odbiło się wyznanie Thomasa Hitzlspergera, 52-krotnego reprezentanta Niemiec. W cztery miesiące po przejściu na piłkarską emeryturę, w rozmowie z dziennikarzami *Die Zeit*, powiedział, że jest gejem.

**Rycina 3.:** Reakcje na Twitterze po wyznaniu Hitzlspergera.



The image shows a vertical scroll of three tweets. Each tweet includes a profile picture, the user's name and handle, a verified badge, and a 'Follow' button. The first tweet is from Lukas-Podolski.com (@Podolski10) with a blue checkmark, containing the text: 'Brave and right decision. Respect, Thomas Hitzlsperger. His outing is a important sign in our time. [pic.twitter.com/c69Oml2Ocp](https://pic.twitter.com/c69Oml2Ocp)'. The second tweet is from Arne Friedrich (@arnefriedrich) with a blue checkmark, containing the text: 'Proud of you Thomas! You did the right thing. Bin stolz auf dich. Gute Entscheidung und aus meiner Sicht richtiger Zeitpunkt. #Hitzlsperger'. The third tweet is from Nadine Müller (@diskusgirl) with a blue checkmark, containing the text: 'Glückwunsch Thomas Hitzlsperger , ein Super schritt - vielleicht folgen noch mehr !! [fb.me/3mqwS6wle](https://fb.me/3mqwS6wle)'. Each tweet also has 'Reply', 'Retweet', 'Favorite', and 'More' icons below the text.

© twitter.com

Źródło: twitter.com

W Niemczech miało to rozpocząć szeroką dyskusję na temat mniejszości seksualnych w sporcie. Jednak tak się nie stało, temat ten dalej pozostał tabu. Taki wniosek nasuwa się po wyniku ankiety, którą przeprowadziła redakcja badań sportowych rozgłośni publicznej ARD wśród 36 trenerów klubów pierwszo- i drugoligowych pod koniec 2014 roku. Aż 14 klubów w ogóle nie zareagowało na pisemne zaproszenie do udziału w badaniu, odmówiło 11 drużyn (w tym te z Berlina, czy Monachium), tylko 11 – mniej niż jedna trzecia poproszonych o zajęcie stanowiska – wypowiedziało się na poruszone w ankiecie tematy.

Redakcja przesłała klubom między innymi takie pytania: „Jak zareagowałyby Państwo, gdyby jeden z Waszych piłkarzy zgłosił zamiar dokonania *coming outu*?” oraz „Czy zwracają Państwo uwagę na homofobię fanów na stadionach, śpiewane przez nich piosenki i wznoszone okrzyki?” (Coellen 2015).

Tanja Walthers-Ahrens, była piłkarka, również reprezentantka Niemiec, po karierze sportowej walczy z dyskryminacją w sporcie. Przyznaje ona, że dużo obiecywała sobie po wyznaniu Thomasa Hitzlspergera, jednak to ujawnienie się nie przyniosło nic, nie wywołało należytej dyskusji: „Nie zauważyłem żadnych wielkich zmian. Problem w tym, że są homoseksualiści wśród zawodniczek i zawodników, którzy nie czują się dobrze i są dyskryminowani z powodu ich orientacji seksualnej”. Ówczesny szef niemieckiej federacji piłkarskiej DFB, Wolfgang Niersbach, był większym optymistą: „Thomas Hitzlsperger jest dla mnie zachęcającym przykładem postępowania w takich sytuacjach. Około 95 procent reakcji na jego *coming out* było pozytywne. To jest dobry sygnał potwierdzający, że należy odnosić się do podobnych sytuacji w taki właśnie sposób, czyli nie należy postrzegać ich jako absolutnie wyjątkowego wydarzenia, lecz coś normalnego.” (Ibidem).

W Polsce pierwszy sportowy *coming out* miał miejsce w 2018 roku. Dokonała go Karolina Hamer – paraolimpijka – medalistka mistrzostw świata i Europy w pływaniu, która wyznała, że jest kobietą biseksualną. Pływaczka dostrzega, że środowiska sportowe wspierają tradycyjne wzorce, ale jej zdaniem w ostatnich latach nasiliły się w naszym kraju wypowiedzi homofobiczne, co zawodniczka łączy z tym, co „politycznie dzieje się w Polsce”. Wspomniana wcześniej Jolanta Ogar dodaje: „Znam sporo polskich sportsmenek, które są lesbijkami i się nie ujawniają, bo boją się odrzucenia. Że stracą sponsora, że koleżanki z klubu nie rozumieją, że trener będzie miał z tym problem”. Twierdzi, że sama nie miała problemu z wyznaniem, ponieważ środowisko żeglarskie jest bardzo otwarte i podczas zawodów czy treningów spotyka się dużą grupę zawodniczek z różnych kontynentów, a część z nich to ujawnione lesbijki (Krawiec, Socha-Jakubowska 2019).

Hamer i Ogar to przedstawicielki sportów indywidualnych. Dużo trudniej jest nieheteroseksualnym sportowcom w dyscyplinach drużynowych. To pewnie z tego powodu, póki co, żaden polski sportowiec nie wyznał, że jest gejem. Oczywiście, to wcale nie oznacza, że ich nie ma. Autor książki *Pressing* o gejach w polskim futbolu, Rafał Lipski, twierdzi, że kibice byliby zszokowani, gdyby dowiedzieli się, ile bramek dla ich drużyn strzelili homoseksualiści. Nie ujawniają się, bo „od facetów oczekuje się twardości, a stereotyp jest taki, że facet gej jest miękki i słaby. Piłka nożna kreowana jest jako męski sport i piłkarze czasem udają większych twardzieli, niż nimi w rzeczywistości są. Robią to tylko po to, by z nich nie szydzono, bo homofobiczne transparenty na stadionach to przecież nie jest rzadkość” (Ibidem).

W marcu 2019 roku pierwsza polska zawodniczka sportów drużynowych powiedziała publicznie, że jest w szczęśliwym związku homoseksualnym. Była nią siatkarka Katarzyna Skorupa. Zawodniczka włoskiego Sau-

gella Monza do *coming outu* została trochę zmuszona, ponieważ pod koniec 2018 roku, po wygraniu Superpucharu Włoch, dziennik *La Gazzetta dello Sport* opublikował zdjęcie, na którym Skorupa całuje się z inną siatkarką. Wiosną na łamach *Wprost* była reprezentantka Polski wyznała: „Jestem lesbijką i nie zamierzam robić z tego tajemnicy. Chcę być sobą, chcę być szczęśliwa i nie zrezygnuję z tego tylko dla czyjejś wygody”. Dalej odniosła się do szumu medialnego, jaki wywołało wspomniane zdjęcie we włoskim dzienniku: „Przecież to było normalne zachowanie, kiedy po meczu chcesz pocałować ukochaną osobę. Gdybym całowała się wtedy z mężczyzną, pewnie nikt nie zwróciłby na to uwagi. A tak wybuchła wielka afera, że kobieta pocałowała kobietę” (Trąbski, Faron 2020).

Skorupa twierdzi, że normą jest, że osoby nieheteroseksualne są dyskryminowane przez kluby czy całe federacje. Uważa, iż lesbijka jest często drugim wyborem, mimo, że jej postawa na boisku pretendowałaby ją do gry, sama miała tego doświadczyć podczas swojej kariery. Dlatego wiele zawodniczek „siedzi cicho”. Siatkarka dodaje: „Osób nieheteroseksualnych w sporcie jest sporo, tak jak w każdej innej dziedzinie życia i dotyczy to również polskiego środowiska siatkarskiego. *Coming out* jest rzeczą indywidualną i nie należy nikogo naciskać ani oceniać. Każdy podejmuje swoje decyzje i ponosi konsekwencje. Fakt, że jestem jedyną wyoutowaną siatkarką i jedną z garstki sportowców, mówi wiele o sile dyskryminacji. Swoje przeszłam, dokonywałam wyborów, czasami dramatycznych, i za nie płaciłam, ale dla mnie istnieje coś ważniejszego niż strach. (...) Żyjemy w ksenofobicznym, homofobicznym, zamkniętym, patriarchalnym społeczeństwie – jeden model rodziny, jeden język, jeden kolor, jedna wiara... Oczywiście większa akceptacja dla każdej mniejszości jest w większych miastach, gdzie siłą rzeczy różnorodność mieszkańców też jest większa. Zdaję sobie sprawę, że nieco generalizuję, bo nie każdy jest taki sam i ma

takie same przekonania. W Italii społeczeństwo dużo się od naszego nie różni” (Ibidem).

W środowisku siatkarskim orientacja homoseksualna jest różnie traktowana w zależności od kraju, w którym sportowiec dokonuje *coming outu*. W Brazylii fakt ten nikogo nie oburza, bardzo liberalnie podchodzi się do tego także w Niemczech, gdzie w 2017 roku jedna z siatkarek plażowych wzięła ślub ze swoją trenerką. Podobna sytuacja miała miejsce w reprezentacji USA (Pikio 2019).

Coraz więcej ludzi ze świata polskiego sportu próbuje walczyć z homofobią. Adam Małyśz, legendarny skoczek narciarski, zauważa: „Pomijając skandaliczność samych haseł kibicowskich uderzających w społeczność LGBT+, ludzie wywieszający obraźliwe transparenty nie wiedzą przecież, czy przy okazji nie obrażają i nie grożą swoim ulubieńcom, zawodnikom, którzy w barwach ich drużyny biegają po boisku”. Multimedalistka olimpijska w pływaniu, Otylia Jędrzejczak, zaznacza, że areny sportowe w ogóle powinny być wolne od ocen dotyczących seksualności: „W sporcie jest dużo osób homoseksualnych w każdej dyscyplinie. Na co dzień się z nimi trenuje, widuje je na zawodach. Sport ma łączyć, a nie dzielić. Ma być miejscem, w którym każdy może się odnaleźć, gdzie ludzi weryfikuje wynik, a nie to, jakie mają poglądy czy kogo kochają” (Krawiec, Socha-Jakubowska 2019).

Krzysztof Hołowczyc, były kierowca rajdowy, uważa, że homofobia zaburza sportową ideę. Sam nie miałby problemu rywalizować z kierowcą gejem: „Odmienna orientacja w niczym nie przeszkadza i każdy ma prawo rywalizować. Sportowcy są otwarci na świat i bardzo tolerancyjni. Mamy świadomość, że rzeczywistość się zmienia, świat idzie do przodu. Nie ma w nim miejsca na homofobię”. Jolanta Ogar nie ma jednak wątpliwości, że polskie społeczeństwo potrzebuje po prostu lepszej edukacji: „My nie zachorowaliśmy na homoseksualizm, my nim nie zarażamy. Tacy się uro-

dziliśmy i pokochaliśmy osobę tej samej płci. To jest poza naszą kontrolą” (Ibidem). Na brak odpowiedniej edukacji, także trenerów, od lat zwraca również uwagę Tanja Walther-Ahrens, która postuluje, by wprowadzić temat orientacji seksualnej do programów kształcenia i dokształcania szkoleniowców (Coellen 2015).

Pierwszym państwem na świecie, w którym środowisko sportowe zaczęło walczyć z dyskryminacją na tle seksualnym, była Australia. Początki akcji społecznych sięgają tam lat dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia. Co ciekawe, brytyjski Związek Piłki Nożnej jeszcze w 2010 roku wycofał się z prowadzenia kampanii na rzecz praw osób homoseksualnych w sporcie, argumentując, że środowisko kibiców nie jest na nią gotowe (Włoch 2014). Jednak już od 2013 roku na Wyspach zaczęto wspierać środowiska LGBT+. Głośną akcją była kampania *The Right Behind Gay Footballers*, którą przeprowadziła organizacja Stonewall we współpracy z Paddy Power, firmą bukmacherską. Hasło przewodnie brzmiało: „5000 zawodników i żaden z nich nie jest gejem. Myślisz, że to możliwe?”. Wszystkim piłkarzom występującym w Premier League, Football League Club oraz Scottish Professional Football League rozesłano tęczowe sznurówki, z prośbą, by wystąpili w nich podczas meczów rozgrywanych 20 i 21 września 2013 roku (Stonewall UK 2020).

Od 2017 roku Premier League współpracuje z organizacją Rainbow Laces. W ramach współpracy rokrocznie, na przełomie listopada i grudnia, wszystkie kluby występujące w brytyjskiej ekstraklasie okazują swoje wsparcie dla środowiska LGBT+ podczas „tęczowego tygodnia”. Kapitanowie drużyn noszą wtedy tęczowe opaski, zawodnicy mają tęczowe sznurówki, a kluby na swoich profilach społecznościowych ustawiają tęczowe loga (Goal 2018). W 2019 roku akcji sprzeciwił się jeden z działaczy sportowych – Jennifer Brysson. Powołał on inicjatywę *Let All Play* (ang. *niech*

grają wszyscy) i namawia do rezygnacji z – jak sam to określa – promowania politycznej, szkodliwej zwłaszcza dla kobiecego futbolu akcji: „Symbol tęczowy lesbijek, gejów, osób biseksualnych, transpłciowych nie jest elementem boiska, ani ubioru zawodników w piłce nożnej”. Powołuje się na przepisy FIFA, które głoszą, że zakazuje się noszenia jakichkolwiek symboli politycznych. Zwraca również uwagę, że nie wszyscy członkowie społeczności Premier League muszą się zgadzać z postulatami środowisk LGBT+, choćby ze względu na przekonania religijne. Przytacza przykłady piłkarzy, którzy odmówili założenia tęczowych symboli i mieli na tym ucierpieć (Polonia Christiana 2019).

#### 4. Zakończenie

W Polsce na pewno są sportowcy o nieheteroseksualnej orientacji. Wciąż jednak, poza pojedynczymi przypadkami, decydują się oni nie ujawniać swoich preferencji, bojąc się odbioru ze strony koleżanek, kolegów, działaczy, sponsorów czy kibiców. Najgorzej jest pod tym względem w męskich sportach drużynowych, gdzie wciąż funkcjonują stereotypy sportowca-macho i zestawianego z nim zniewieściałego homoseksualisty.

Najwięcej działań w ostatnim czasie podejmuje się w brytyjskim futbolu. Interesujące są wyniki badania internetowego, w którym aż 93% respondentów zadeklarowało, że jest przeciwne dyskryminowaniu homoseksualistów i sformułowanym typu „pedał” czy „ciota”. A właśnie tak kibice nazywają piłkarzy, którzy źle grają. Co istotne, kibice tłumaczą, że określenia te nie odnoszą się do orientacji seksualnej, nie mają zatem na celu obrażanie gejów, tylko bardziej jest to rodzaj ironicznego przezwania kogoś. Jednak nawet z tego podejścia wynika, że osoba homoseksualna kojarzona jest jako ktoś słabszy, mniej męski (Paczul 2019).

Więcej *coming outów* dokonują kobiety, dla lesbijek wydaje się być

większe przyzwolenie. Nawet kapitanka piłkarskich mistrzyń świata, reprezentacji USA, Megan Rapinoe, jest zadeklarowaną lesbijką. Od lat walczy o prawa osób LGBT+, odmówiła nawet wizyty w Białym Domu, twierdząc, że Donald Trump udziela homofobicznych wypowiedzi.

Wciąż brakuje międzynarodowych kampanii społecznych na rzecz środowisk nieheteroseksualnych. UEFA jest antydyskryminacyjna, jednak ma zdecydowanie silniejszy komponent antyrasistowski – stąd współpraca z organizacją FARE, która monitoruje stadiony pod względem rasizmu. Kwestią czasu zdaje się jednak być, gdy europejska centrala piłkarska zacznie monitorować również zachowania homofobiczne. Już teraz funkcjonują kluby, które wspierają osoby LGBT+. Transparenty postulujące o ich prawa pojawiły się w Szwecji czy na stadionie niemieckiego, lewicowego St. Pauli. W Wielkiej Brytanii działa gejowska amatorska liga piłkarska. Wciąż jednak świat futbolu nie jest zbyt otwarty na tego typu inicjatywy.

W Polsce tylko trzy zawodniczki dokonały publicznych *coming outów*, z czego tylko Katarzyna Skorupa jest wśród nich zawodniczką sportów drużynowych. W naszym kraju społeczeństwo wciąż wydaje się być jeszcze nieprzygotowane do szerokiej akceptacji społeczności LGBT+.

W Wielkiej Brytanii i Francji udało się wypracować specjalną Kartę przeciwko homofobii w sporcie, pomogły przy tym władze państwowe (*Guidance for Volleyball Governing Bodies on LGTB Inclusion and the Prevention of Discrimination and Violence*). Wydaje się, że dopiero ujawnienie się czynnego zawodnika z absolutnego topu, otworzyłoby realną debatę na temat pozycji i praw sportowców należących do mniejszości seksualnych. Eric Anderson, pierwszy *wyoutowany* trener lekkiej atletyki w *college'u*, prowadzi badania dotyczące homoseksualistów w sporcie. Nie ma on wątpliwości, że o ile w wielu przestrzeniach społecznych, takich jak moda, popkultura czy film, *coming outy* nie szokują i nikt nie ma



z nimi problemów, o tyle w sporcie, nawet w liberalnych państwach zachodnich, wciąż jest to temat tabu, sport jest nadal zamkniętą enklawą (Paczul 2019).

## Bibliografia:

### Literatura:

- Anderson E. (2002), *Openly Gay Athletes: Contesting Hegemonic Masculinity in a Homophobic Environment*. Gender&Society nr 6
- Brackenridge C., Alldred P., Jarvis A., Maddocks K., & Rivers, I. (2008), *A Literature Review of Sexual Orientation in Sport*, Sport England, Edynburg
- Cashmore E., Clelland J. (2012), *Fans, homophobia and masculinities in association football: evidence of a more inclusive environment*, British Journal of Sociology nr 2
- Coellen B. (2015), *Homoseksualizm w niemieckiej piłce nadal tematem tabu*, <https://www.dw.com/pl/homoseksualizm-w-niemieckiej-pilce-noznej-nadal-tematem-tabu/a-18173729>, 8.06.2020
- Deveaux F., *Counting the LGBT population: 6% of Europeans identify as LGBT*, <https://daliaresearch.com/blog/counting-the-lgbt-population-6-of-europeans-identify-as-lgbt/>, 5.06.2020
- Elling A., & Janssens J. (2009), *Sexuality as a Structural Principle in Sport Participation: Negotiating Sports Spaces*. *International Review for the Sociology of Sport*, nr 1
- Goal (2018), *Tęczowy tydzień w Premier League*, <https://anglia.goal.pl/376102-teczowy-tydzien-w-premier-league.html>, 8.06.2020
- Jabłońska Z., Knut P. (2012), *Prawa osób LGBT w Polsce. Raport z badań nad wdrażaniem Zalecenia CM/REc (2010) Komitetu Ministrów Rady Europy dla Państw Członkowskich w zakresie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej*, Kampania przeciw Homofobii, Warszawa

- Krawiec S., Socha-Jakubowska P. (2019), *Zabawa w chowanego*, Wprost, nr 12
- Kurek P. (2019), *Zofia Klepacka do środowisk LGBT: zadarli nie z tą osobą, co trzeba*, PolskieRadio24, <https://www.polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2272333,Zofia-Klepacka-do-srodowisk-LGBT-zadarli-nie-z-ta-osoba-co-trzeba>, 6.06.2020
- Matzke M., (2016), *Najnowsze statystyki nt. społeczności LGBT w Europie. Niemcy na czele*, <https://www.dw.com/pl/najnowsze-statystyki-nt-spoleczności-lgbt-w-europie-niemcy-na-czele/a-36274673>, 6.06.2020
- Oblucki P. (2019), *Sport, LGBT, Trzaskowski i cenzura. Mistrzyni świata bez politycznej poprawności*, Gazeta Polska, <https://www.gazetapolska.pl/18847-sport-lgbt-trzaskowski-i-cenzura-mistrzyni-swiata-bez-politycznej-poprawnosci>, 6.06.2020
- Paczul P. (2019), *Trudno wierzyć, że w Ekstraklasie nie ma homoseksualisty*, <https://weszlo.com/2019/12/08/trudno-wierzyc-ze-ekstraklasie-homoseksualisty/>, 8.06.2020
- Pikio (2019), *„Jestem lesbijką”. Coming out polskiej gwiazdy sportu*, <https://pikio.pl/katarzyna-skorupa-coming-out-180319/>, 8.06.2020
- Polonia Christiana (2019), *Wielka Brytania: sprzeciw wobec dyktatu LGBT w piłce nożnej*, <https://www.pch24.pl/wielka-brytania-sprzeciw-wobec-dyktatu-lgbt-w-pilce-noznej,72502,i.html>, 8.06.2020
- Rodzoch-Malek J. (2012), *W jaki sposób mówi się w polszczyźnie o homoseksualizmie i osobach homoseksualnych? Analiza leksyki na podstawie danych leksykograficznych i testowych*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa
- Tomaszewski J. (2013), *Nie wyobrażam sobie, bym mógł iść z gejem po meczu do sauny*, <https://eurosport.tvn24.pl/pilka-nozna,105/jan>

tomaszewski-nie-wyobrazam-sobie-bym-mogl-isc-z-gejem-po-meczu-dosauny,348189.html, 7.06.2020

Trąbski M., Faron D. (2020), *Homoseksualizm w sporcie to tabu. Żyjemy w ksenofobicznym społeczeństwie. Jako obywatelka nie mam takich praw jak inni*, <https://www.przehladsportowy.pl/siatkowka/ligi-zagraniczne/homoseksualizm-w-sporcie-katarzyna-skorupa-mowi-o-dyskryminacji-i-homofobii/b1n610r>, 8.06.2020

Van Zessen G., Sandfort T. (red.) (1991), *Seksualiteit in Nederland. Seksueel gedrag, risico en preventie van Aids*, Swets & Zeitlinger, Amsterdam

Włoch R. (2014), *Raport dotyczący wybranych przejawów dyskryminacji (rasizm, antysemityzm, ksenofobia i homofobia) w polskim sporcie ze szczególnym uwzględnieniem środowiska kibiców*, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Warszawa